

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Miastkowska (spr.)

Sędziowie: SA Wincenty Ślawnski

del. SO Jacek Świerczyński

Protokolant: sekretarz sądowy Agata Jóźwiak

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa A. N. (1)

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 3 listopada 2017 r. sygn. akt I C 1715/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz A. N. (1) kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

I A Ca 161/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2017 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz kwotę 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 września 2015 roku dnia zapłaty. Powództwo w pozostałej części zostało oddalone.

Orzeczenie to zostało parte na ustaleniach, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne.

Sąd I instancji zaznaczył między innymi, że mąż powódki A. N. (2) w nocy z 16 na 17 listopada 2005 roku został potrącony przez niezidentyfikowany pojazd, którego kierowca zbiegł z miejsca wypadku. Na skutek obrażeń A. N. (2) zmarł, jego ciało zostało odnalezione na prawej stronie drogi z G. Małego do J.. W chwili śmierci A. N. (2) był w stanie upojenia alkoholowego – w jego krwi oznaczono 2,48 promila alkoholu. Analiza okoliczności wypadku wskazywała, że nieznaną pojazd jechał od strony G. Małego w kierunku J.. Prawym poboczem lub po jezdni w kierunku J. pruszał się pieszy. Pieszy był pod wpływem alkoholu, ubrany niekontrastowo – mógł być niewidoczny dla kierujących pojazdami, jezdnia była mokra.

Każdy kierujący pojazdem ma obowiązek kierowania nim tak, aby w każdej chwili w pełni zapanować nad jego ruchem. Prawdopodobną bezpośrednią przyczyną wypadku było nierozpoznanie i niezidentyfikowanie ruchu pieszego po jezdni przy prawej krawędzi przez kierującego pojazdem. W chwili kontaktu z przeszkodą pieszy znajdował się przy prawej krawędzi jezdni. Ruch pieszego odbywał się z naruszeniem zasad ruchu drogowego A. N. (2) przemieszczał się przy prawej, a powinien poruszać się przy lewej krawędzi jezdni.

Miejsce zdarzenia znajdowało się na odcinku gdzie jezdnia przebiega przez obszar leśny, dozwolona prędkość wynosiła 90 km/godz. Kierujący pojazdami powinni dostosować szybkość do sytuacji i warunków na drodze, uwzględniając możliwość pełnego zapanowania nad ruchem pojazdu. Pieszy nie posiadał elementów odblaskowych, co powodowało duże utrudnienia dla kierujących we wcześniejszym zauważeniu go na drodze. Do zdarzenia doszło w miejscu, w którym można było używać świateł drogowych, co pozwalało na zauważenie pieszego w odległości umożliwiającej podjęcie manewrów pozwalających na uniknięcie kontaktu z pieszym. A. N. (2) znajdował się w stanie upojenia alkoholowego, z tego powodu nie był zdolny do podejmowania działań mających na celu uniknięcie potrącenia.

A. N. (2) od 1979 roku pozostawał w związku małżeńskim z A. N. (1). Ze związku posiadał syna D. urodzonego w (...) roku. Małżonkowie byli zżyli ze sobą, w 2005 roku nabyli dom w stanie surowym, prace wykończeniowe były prowadzone przez A. N. (2) i jego syna. A. N. (2) prowadził czynny tryb życia i był wsparciem dla żony. Śmierć męża negatywnie wpłynęła na powódkę. Powódka miała obniżony nastrój i czuła się samotna, martwiła się o syna, który bardzo przeżył śmierć ojca. Powódka nadal pracowała zawodowo, nie korzystała z pomocy psychologa lub psychiatry. Przeżyła prawidłową reakcję żałoby trwającą ok. 2 lat. Po śmierci męża rozwinął się u niej typowy zespół będący odpowiedzią na ciężki uraz psychiczny. Z uwagi na okoliczności zdarzenia, zaburzenia psychiczne utrzymywały się u powódki dłużej niż przeciętnie.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego powódka otrzymała od pozwanego w 2008 roku łącznie kwotę 30.000 zł. Wyrokiem z dnia 19 listopada 2008 roku wydanym w sprawie XIII C 568/07 zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 30.000 zł z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej oraz 500 zł miesięcznie z tytułu renty.

W dalszych ustaleniach Sąd I instancji omówił sytuację materialną i życiową powódki podkreślając, że A. N. (1) od paru lat nie pracuje i utrzymuje się z renty po mężu w wysokości 500 zł miesięcznie. Pomocy finansowej udziela jej syn mieszkający w Irlandii. Nadal wspomina męża i odczuwa jego brak. Ma wsparcie ze strony znajomych, posiada przyjaciela, który pomaga jej w pracach domowych.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy oparł się na opiniach biegłych: psychiatry i psychologa dla oceny cierpienia powódki doznanych po śmierci męża oraz dla określenia jej stanu psychicznego, a nadto na łącznie wydanej opinii biegłych - z zakresu analizy i rekonstrukcji wypadków drogowych P. K. i z zakresu medycyny sądowej A. P.. Powołując się na tę ostatnią opinię Sąd miał na uwadze fakt, iż wnioski biegłych nie miały charakteru kategoriowego i nie można było wykluczyć żadnej z wersji usytuowania pieszego na jezdni w momencie uderzenia, brak było również danych by można było określić parametry ruchu pojazdu.

Powyższe opinie zostały ocenione jako miarodajne. Sąd I instancji oddalił wniosek pełnomocnika powódki o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych.

Dokonując rozważań prawnych Sąd powołał się na treść przepisów: art. 98 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 436 par. 1 i art. 435 par. 1 k.c.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia, Sąd Okręgowy zaznaczył, iż w sytuacji gdy nie stwierdzono przestępstwa w postępowaniu karnym (śledztwo w sprawie wypadku A. N. (2) zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy), sąd w postępowaniu cywilnym jest uprawniony do dokonania własnej oceny czy doszło do popełnienia czynu zabronionego na gruncie prawa karnego.

Zdaniem Sądu, przeprowadzone postępowanie dowodowe dawało podstawy do przypisania sprawcy zdarzenia zawinionego zachowania wypełniającego znamiona art. 177 par. 2 k.k. Jak wynikało z opinii biegłych P. K. i A. P., prawdopodobną przyczyną wypadku było nierozpoznanie i niezidentyfikowanie ruchu pieszego po jezdni przy prawej krawędzi przez kierującego nieustalonym pojazdem w kierunku J.. Zachowanie kierującego było zawinione i wyczerpywało znamiona czynu z art. 178 par. 1 k.k. W takim przypadku Sąd zastosował art. 442(1) par. 2 k.c. przewidujący 20 letni termin przedawnienia.

W ocenie Sądu, nie można było przyjąć wyłącznej winy poszkodowanego za powstanie szkody. Sąd miał tu na względzie opinię biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków i medycyny, podkreślając, że kierujący pojazdem miał obowiązek prowadzić pojazd tak, aby w każdej chwili móc panować nad jego ruchem, w tym dostosować prędkość do warunków panujących na drodze. W rozpatrywanej sytuacji kierujący pojazdem nie zastosował się do tych zasad.

Sąd uznał, że poszkodowany przyczynił się do powstania wypadku poruszając się przy prawej a nie przy lewej krawędzi jezdni, co naruszało zasady przewidziane w art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym. Tym samym A. N. (2) stwarzał zagrożenie dla kierujących pojazdami poruszającymi się w tym samym co pieszy kierunku. Stopień przyczynienia został określony na 10%. Sąd nie przypisał poszkodowanemu innych zachowań które mogły skutkować dalszym przyczynieniem. Uwaga ta dotyczyła przede wszystkim braku wyposażenia pieszego w elementy odbłaskowe i poruszanie się po jedni w ciemnym ubraniu. Wprawdzie po zmroku występują duże utrudnienia dla kierujących pojazdami we wcześniejszym zauważeniu pieszych, ale do zdarzenia doszło w miejscu, w którym można było używać świateł drogowych, co przy zachowaniu dozwolonej prędkości, pozwoliłoby na zauważenie pieszego w odległości dającej możliwość podjęcia manewrów obronnych w celu uniknięcia kontaktu z przeszkodą. Samo poruszanie się po drodze publicznej przez osobę po spożyciu alkoholu nie mogło automatycznie przesądzać o przyczynieniu się przez tę osobę do zaistnienia wypadku drogowego. Pozwany nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy stanem po spożyciu alkoholu przez A. N. (2) a samym zdarzeniem powodującym szkodę.

Powódce jako osobie najbliższej zmarłemu przysługiwało zadośćuczynienie stosownie do treści art. 448 k.c. w zw. z art. 24 par. 1 k.c.

Mając na względzie charakter więzi łączącej powódkę z poszkodowanym oraz zakres cierpień doznanych przez nią na skutek tragicznej śmierci męża, Sąd uznał za właściwą sumę zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł. Po pomniejszeniu tej sumy z uwagi na przyczynienie się A. N. (2) do powstania szkody, zasądzeniu podlegała kwota 45.000 zł. Dalej idące żądanie zostało ocienione jako zbyt wygórowane, co prowadziło do oddalenia powództwa w tym zakresie. Odsetki zostały zasądzone od dnia, w którym pozwany wydał decyzję o odmowie wypłaty świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. Sąd nie podzielił tym samym poglądu pozwanego na temat możliwości zasądzenia odsetek od daty wyrokowania.

Podnosząc w apelacji od powyższego wyroku (orzeczenie zostało zaskarżone w części zasądzającej kwotę 45.000 zł oraz w części zasądzającej koszty postępowania) zarzuty oparte na naruszeniu przepisów postępowania – art. 11 k.p.c., art. 233 par. 1 k.p.c. i art. 316 par. 1 k.p.c. oraz zarzuty oparte na naruszeniu przepisów prawa materialnego – art. 442 (1) par. 1 i 2 k.c., art. 362 k.c. art. 481 par. 1 k.c., art., 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., art. 86 kodeksu wykroczeń oraz przepisów art. 4 i art. 11 ust. 1 z zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym, przepisów art. 14 pkt. 2 i art. 109 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, strona pozwana domagała się zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje;

Apelacja nie była uzasadniona.

W pierwszej kolejności należało się ustosunkować się do wywodów apelacji dotyczących kwestii przedawnienia, to jest do zarzutu naruszenia art. 442(1) par. 2 k.c.

Zarzut ten był związany z niewłaściwą, zdaniem skarżącego, oceną materiału dowodowego, który, wbrew stanowisku Sądu I instancji, nie dawał podstaw do przypisania nieznanemu sprawcy kolizji drogowej przedmiotowych i podmiotowych znamion przestępstwa. Skarżący odwołał się przede wszystkim do opinii dotyczącej rekonstrukcji wypadku. Miało to prowadzić do naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c.

Po ponownym przeanalizowaniu materiału dowodowego, Sąd II instancji zarzutów tych nie podzielił.

Jak podkreśla się w orzecznictwie i judykaturze, o naruszeniu zasad swobodnej oceny dowodów unormowanych w art. 233 par. 1 k.p.c. można mówić wówczas gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowo skutkowych. Dopiero w takiej sytuacji przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym wnioski to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu z tego samego materiału dowodowego dawało się wysnuć wnioski odmienne. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. nie może natomiast polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów.

W rozpatrywanym przypadku Sąd Okręgowy miał na uwadze niepełność materiału dochodzeniowego związanego z ustaleniem przebiegu wypadku oraz wchodzące w rachubę hipotezy dotyczące zachowania zarówno sprawcy zdarzenia, jak i poszkodowanego. Na temat tych zachowań wypowiedzieli się biegli sądowi z zakresu rekonstrukcji wypadków i z zakresu medycyny. Opinia ta nie była kwestionowana przez strony i została uznana przez Sąd za miarodajną.

Nie ulegało też wątpliwości, co słusznie zaznaczył Sąd I instancji, że do wypadku doszło na drodze z G. Małego do J., kierujący pojazdem jechał w kierunku J., w tym samym, w którym poruszał się pieszy, a po uderzeniu ciało pieszego przemieściło się na prawe pobocze.

Wobec obowiązującej na tym odcinku drogi prędkości maksymalnej do 90 km/godz. można było założyć, że kierujący prędkości tej nie przekroczył. Prędkość ta dawała możliwość zatrzymania pojazdu przed taką przeszkodą jaką stanowił pieszy nawet poruszający się po niewłaściwej stronie jezdni, bez zaopatrzenia w elementy odblaskowe, przy zastosowaniu świateł drogowych. Kierujący, co podkreślono w opinii zwykle stosują tego rodzaju świateł zwłaszcza poruszając się drogą prowadząca przez obszary leśne (było tak w rozpatrywanym przypadku). Nie można było jednakże wykluczyć, że kierujący był zmuszony do zredukowania zasięgu świateł, przykładowo z uwagi na nadjeżdżający pojazd z przeciwka, ale w takiej sytuacji był obowiązany do odpowiedniego ograniczenia prędkości tak aby móc zatrzymać pojazd przed przeszkodą możliwą do zauważenia w światłach mijania. Konieczność dostosowania prędkości pojazdu do warunków panujących na drodze przewidują przepisy ustawy o ruchu drogowym. Do przestrzegania szczególnej ostrożności na odcinku jezdni, na którym doszło do wypadku zobowiązywały warunki panujące w czasie kiedy doszło do zdarzenia – panował zmrok, jezdnia była mokra, nieoświetlona, a nadto należało się liczyć z wtargnięciem na jezdnię zwierzyny leśnej.

Biegli zaznaczyli, iż prawdopodobną, bezpośrednią przyczyną wypadku było nierozpoznanie i niezidentyfikowanie przez kierującego pojazdem ruchu pieszego przemieszczającego się po jezdni przy jej prawej krawędzi.

Powyższe okoliczności przy zastosowaniu omówionych zasad ruchu drogowego, zwłaszcza obowiązującej wszystkich kierujących pojazdami mechanicznymi zasadą ograniczonego zaufania i dostosowania prędkości do warunków panujących na drodze, dawały podstawy, wbrew zastrzeżeniom apelacji, do przypisania nieznanemu kierowcy odpowiedzialności za spowodowanie wypadku po myśli art. 177 par. 2 k.k. Kierujący naruszył bowiem zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez niedostosowanie prędkości pojazdu do warunków panujących na drodze i nie obserwował drogi w sposób należyty, w następstwie czego doszło do uderzenia pieszego A. N. (2) i spowodowania jego śmierci.

W ocenie Sądów obu instancji, wystąpiły podstawy do przypisania nieznanemu sprawcy podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa, a konstatacji tej nie negował brak możliwości szczegółowego ustalenia parametrów poruszania się pojazdu i pieszego. Wystarczająca dla przyjęcia powyższej tezy była opinia biegłych, oceniona na gruncie przepisów prawa materialnego stosowanych przez sądy z urzędu. Dowód z opinii biegłych został przeprowadzony również na wniosek powódki, nie można było zatem uznać by strona ta nie wykazała po myśli art. 6 k.c. odpowiedzialności pozwanego.

Nie znajdował zatem potwierdzenia zarzut obrazy art. 233 par. 1 k.p.c. w rozumieniu określonym na wstępie, nie doszło tym samym do naruszenia art. 442 (1) par. 2 k.p.c. Wobec przesądzenia, iż wypadek był wynikiem przestępstwa, w niniejszej sprawie miał zastosowanie 20 letni termin przedawnienia.

Kolejnym zagadnieniem podlegającym rozstrzygnięciu w niniejszej sprawie była kwestia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i związany z tym zarzut naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. i art. 362 k.c.

Ustosunkowując się do tego zarzutu należało podkreślić, że okoliczności mające znaczenie dla oceny przyczynienia się A. N. (2) były bezsporne. Nie uległo bowiem wątpliwości, że pieszy poruszał się niewłaściwą stroną jezdni, nie był on także wyposażony w elementy odblaskowe i miał na sobie ciemne ubranie, ponadto znajdował się pod wpływem alkoholu. W tej sytuacji nie tyle można było mówić o naruszeniu art. 233 par. 1 k.p.c. (dowody w powyższej mierze zostały ocenione prawidłowo), ile o właściwym zastosowaniu art. 362 k.c. przewidującym zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody w razie przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Podejmując decyzję w omawianej kwestii Sąd Okręgowy przyjął, że za przyczynieniem się poszkodowanego przemawiał jedynie fakt poruszania się po prawej, a nie po lewej stronie jezdni. Było to oczywiste jeżeli się zważy na treść art. 11 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Idąc po niewłaściwej stronie drogi pieszy stwarzał zagrożenie dla kierujących pojazdami poruszającymi się w tym samym kierunku, pieszy nie mógł nadto należycie obserwować ruchu pojazdów i dostosować do tego swojego sposobu przemieszczania się po drodze. Sąd Apelacyjny zgodził się przy tym z poglądem, iż tego rodzaju zachowanie dawało podstawy do przyjęcia przyczynienia się A. N. (2) w 10%. Należało bowiem uwzględnić z jednej strony szersze po stronie kierującego pojazdem obowiązki w zakresie należytego obserwowania jezdni i zachowania odpowiedniej do warunków drogowych prędkości pojazdu, a z drugiej strony brak dowodów na gwałtowne zachowanie pieszego, któremu nie można było przypisać nagłego wtargnięcia na jezdnię, bezpośrednio przed nadjeżdżającym pojazdem.

Sąd Apelacyjny zgodził się też ze stanowiskiem zgodnie z którym brak elementów odblaskowych i rodzaj ubioru nie dowodził przyczynienia. Zasady ruchu drogowego obowiązujące w dacie wypadku nie przewidywały konieczności posiadania przez osoby dorosłe elementów odblaskowych przy poruszaniu się na drogach poza terenem zabudowanym, nie istnieją również jakiegokolwiek inne zasady dotyczące kontrastowego ubioru, jakkolwiek piesi ubrani w ciemne ubrania, co jest normą, mogą być słabo widoczni przez kierujących pojazdami.

Jak słusznie podkreślił Sąd I instancji, samo poruszanie się po drodze publicznej przez osobę będącą pod wpływem alkoholu nie jest zabronione i nie może automatycznie przesądzać o przyczynieniu się przez taką osobę do powstania szkody wynikłej na skutek wypadku drogowego z udziałem tej osoby.

Zgodnie z przytoczonym poglądem SN, dla przyjęcia przyczynienia się pieszego do szkody nie wystarcza hipotetyczna niemożność wykluczenia, że gdyby pieszy był trzeźwy to jego reakcja byłaby szybsza i mogłoby nie dojść do wypadku. Strona pozwana nie wykazała by stan nietrzeźwości A. N. (2) pozostawał w jakimkolwiek związku z wypadkiem. Niemożność podjęcia przez pieszego odpowiednich działań mających na celu uniknięcie potrącenia wynikała przede wszystkim z poruszania się po niewłaściwej stronie jezdni, co zostało uwzględnione przy przyjęciu przyczynienia z tego powodu.

Odnosząc się do argumentów apelacji kwestionujących datę od której zostały przyznane przez Sąd odsetki od zasądzonej kwoty, należało podkreślić, że Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela tę linię orzecznictwa, która pozostaje w zgodności z poglądem Sądu I instancji. W przypadkach tego rodzaju jak w niniejszej sprawie, świadczenia powinny być wypłacane stosownie do brzmienia przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003 roku. Przepis ten zakłada likwidację szkody w terminie 30 dni od daty powiadomienia, a najpóźniej w terminie 90 dni od tego zgłoszenia. Spełnienie świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione jedynie w sytuacji gdy Fundusz powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożności wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych ze szczególną starannością. Fundusz jest bowiem obowiązany do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności w sposób samodzielny, bez oczekiwania na zakończenie postępowania karnego lub cywilnego. Bierne oczekiwanie na wynik toczącego się procesu naraża Fundusz na ryzyko popadnięcia w opóźnienie w spełnieniu świadczenia, rodzącego konieczność zapłaty odsetek za czas tego opóźnienia.

Pozwany nie wykazał, że do opóźnienia doszło z usprawiedliwionych przyczyn, niezależnych od Funduszu. Przeciwnie, nie było przeszkód by strona pozwana dokonała pełnych wyjaśnień co do okoliczności wypadku, zakresu przyczynienia i wysokości szkody.

Sąd I instancji nie bez racji nadto zaznaczył, iż zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres przed datą wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika. Mogłoby to prowadzić do zwlekania w wypłatę świadczeń w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Dlatego zasądzenie odsetek od daty wydania decyzji w przedmiocie odmowy wypłacenia powódce zadośćuczynienia, było prawidłowe.

Wymaga też znaczenia, że na okoliczności związane z wypadkiem A. N. (2) powódka powoływała się w trakcie procesu prowadzonego w sprawie XIII C 568/07, kwestie związane z odpowiedzialnością powinny być zatem wiadome pozwanemu już w chwili wystąpienia z wnioskiem o wypłatę zadośćuczynienia.

Ostatecznie Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia wymienionych w apelacji przepisów prawa procesowego i materialnego.

Dlatego Sąd Apelacyjny oddalił apelację na mocy art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd ten orzekł zgodnie z treścią art. 98 par. 1 k.p.c. w zw. z art. 391 par. 1 k.p.c. i art. 108 par. 1 k.p.c.